

Sygn. akt V Ca 148/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Maria Dudziuk
Protokolant:	Karolina Dządza

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i P. K.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy- Woli w Warszawie

z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. akt I C 3865/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. K. i P. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Maria Dudziuk

V Ca 148/22

UZASADNIENIE

Na mocy art. 387 § 2¹ kpc w zw. z art. 327¹ § 1 pkt. 1 i 2 i § 2 kpc Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy dostrzega z urzędu uchybienie Sądu I Instancji polegające na zaniechaniu w pisemnych motywach orzeczenia precyzyjnego odniesienia się do całości żądania powodów, które ostatecznie sprecyzowane zostało w treści pisma procesowego z dnia 5 stycznia 2021r., w którym rozszerzono żądanie pozwu o kwotę 11 926,89 CHF. W pisemnych motywach skarżonego orzeczenia w istocie Sąd I Instancji wprost odniósł się jedynie do dochodzonej pierwotnie kwoty 1089,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Niemniej jednak w ocenie Sądu II Instancji mieć należy na uwadze przede wszystkim zakres żądania, o którym Sąd orzekł w sentencji wyroku, które to żądanie jest objęte środkiem zaskarżenia. Nadto istotne w sprawie niniejszej jest również to, że treść pisemnych motywów wyroku wskazuje jednoznacznie, iż przyjęta przez ten Sąd podstawa prawna rozstrzygnięcia uzasadnia uwzględnienie żądania przez powodów zwrotu wszystkich wpłaconych na podstawie umowy kredytu kwot.

Tym samym uznać należało, że pisemne motywy, choć niepełne, w swej merytorycznej części odnoszą się do wszystkich zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot i pozwalają na kontrolę prawidłowości toku rozumowania Sądu I Instancji. Tym samym powyższe uznać należało za jedynie uchybienie przepisom postępowania, które pozostaje bez wpływu na treść i na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Wniesiona od wyroku apelacja pozwanego banku nie zasługuje na uwzględnienie a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą ani uchynieniem zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną w części, w której Sąd ten wskazał, iż sporne klauzule umowy noszą cechy klauzul abuzywnych, a konsekwencją tego jest niemożność utrzymania umowy w obrocie prawnym z uwagi jej nieważność.

W powyższym zakresie rozważania zaprezentowane przez Sąd I Instancji są wyjątkowo wyczerpujące, poparte zarówno własną analizą spornych klauzul umowy, jak i analizą ugruntowaną już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i TSUE. Powielanie tej argumentacji przez Sąd II Instancji uznać należy za zbędne.

Tym samym zarzuty zawarte w apelacji ocenione być muszą jako polemika z rozważaniami Sądu będąca w istocie konsekwencją przyjętej przez pozwanego linii obrony, która zmierza do utrzymania w mocy łączącej strony umowy.

Istotne jest bowiem i wystarczające dla utrzymania skarżonego wyroku w mocy, w pełni zaakceptowanie stanowiska Sądu I Instancji, iż klauzule umowy łączącej strony odnoszące się do sposobu ustalania kursów waluty indeksacji są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § kc.

I nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji, w treści których skarżący zmierza do podważenia zasadności powyższego wniosku.

Kontroli abuzywności postanowień dokonuje się biorąc pod uwagę jej treść z chwili zawarcia umowy. Umowa w żadnym jej punkcie nie zawierała mechanizmu, który pozwalałby w dacie zawarcia umowy ustalić wysokość świadczenia banku oraz świadczeń kredytobiorców. Instrument kontroli ryzyka walutowego w żadnej mierze tej sytuacji konsumentów nie zmieniał.

I za Sądem I Instancji należy wskazać, że powodowie w chwili zawarcia umowy, nie tylko nie mieli żadnego wpływu na ustalenie wysokości kursu waluty przyjmowanego przez bank, ale nie dysponowali także żadnym mechanizmem weryfikacji prawidłowości ustalenia tego kursu. Nadto konsument dowiadywał się o wysokości swojego świadczenia na rzecz banku, czy też o poziomie swojego zadłużenia w zasadzie z chwilą podjęcia z jego rachunku określonej sumy pieniężnej.

I nie sposób polemizować z tezą, że na powyższą sytuację konsumenta nie wpływało ani jego oświadczenie w chwili zawarcia umowy o wyborze waluty kredytu, ani również fakt zawarcia aneksu do umowy umożliwiającego spłatę kredytu w walucie.

Z tych też względów chybiony jest zarzut apelacji naruszenia art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 205¹² § 2 kpc w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez bezzasadne pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy podkreśla ponownie, iż oceny klauzul umowy przez pryzmat art. 385¹ § 1 kc dokonuje się uwzględniając jej treść w dacie zawarcia umowy. Dążenie pozwanego do wykazania, iż stosowane przez niego dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy kursy nosiły cechy kursu rynkowego, to odwoływanie się do sposobu wykonywania umowy. To natomiast, w jaki sposób umowa była realizowana, pozostaje bez wpływu na abuzywny charakter klauzul, które w chwili zawarcia umowy nie pozwalały na weryfikację metodologii ustalania kursów waluty przez bank.

Dlatego nie sposób również uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną a nie wszechstronną ocenę zebranego materiału dowodowego.

Nie uzasadnia zmiany oceny, że w świetle postanowień umowy ustalanie przez bank kursów waluty nosiło cechy dowolności, treść przytoczonego w apelacji § 6 ust. 1 umowy. Jak już wskazano wyżej odwołanie się do obiektywnie istniejących notowań walut na rynku międzybankowym nie czyni przejrzystym i czytelnym sposobu, w jaki kurs ten będzie ustalany dla kredytobiorcy zawierającego umowę. Tym bardziej, że pozwany rozróżnił kursy walut na kurs kupna i kurs sprzedaży dla ustalenia odpowiednio kwoty kredytu do wypłaty i kwot rat. Żaden zapis umowy, w tym także ten zawarty w § 6 nie wyjaśnia przyczyn owego rozróżnienia, które w istotny sposób wpływało na wysokość świadczeń.

Nadto to w jaki sposób bank pozyskiwał waluty na rynku bankowym, podobnie jak i zasady funkcjonowania rynków finansowych, nie mogą wpływać na ocenę przejrzystości i czytelności umowy w chwili jej zawarcia.

Nie przekonuje również argumentacja pozwanego zawarta w uzasadnieniu zarzutów, iż w istocie bank stosował do ustalania wysokości świadczeń kurs rynkowy Narodowego Banku Polskiego. Teza ta nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści łączącej strony umowy.

Jako chybione Sąd Okręgowy ocenia również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Rejonowy ze wszech miar prawidłowo ocenił, że postanowienia umowy łączącej strony oraz regulaminu niezgodnione indywidualnie, kształtujące istotne, główne prawa i obowiązki konsumenta, polegające na wykorzystaniu przez Bank swojej silniejszej pozycji w celu zapewnienia sobie możliwości ustalenia wysokości kursu przeliczeniowego waluty, a w konsekwencji także wysokości zadłużenia i rat kredytowych, w sposób arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów, a przy tym umożliwiającą pozwanemu uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia, zaś kredytobiorców stawiające wobec nieprzewidzianego ryzyka dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę, należy zaliczyć do niedozwolonych klauzul spełniających obydwa kryteria z art. 358(1) § 1 zd. pierwsze k.c.

I za Sądem I Instancji należy wskazać, iż zgodnie z art. 385(1) §1 k.c. skutkiem niedozwolonego charakteru klauzul umownych jest ich bezskuteczność i eliminacja z treści umowy. W świetle § 2 powołanego przepisu jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena konsekwencji eliminacji klauzul abuzywnych z umowy jest słuszna i w pełni zasługuje na aprobatę Sądu II Instancji.

Sąd ten słusznie wskazał, że zgodnie z treścią umowy kredytu z dnia 24 maja 2007 r. po usunięciu z niej wadliwych postanowień kredytodawca udzielił kredytobiorcy kredytu w złotych polskich, a kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kwoty otrzymanych środków wraz z odsetkami ustalonymi w oparciu o stawkę LIBOR. I taką umowę zasadnie Sąd ocenił pod kątem przesłanek z art. 58 k.c.

Słuszna jest teza, że przepisy art. 385(1) k.c. i następne nie stanowią normy szczególnej względem przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego dotyczących czynności prawnych i części ogólnej tego kodeksu dotyczącej zobowiązań. Nie wyłączają stosowania tych przepisów. Ich celem jest bowiem naprawianie wadliwych, ale ważnych umów i usuwania z nich postanowień, które w sposób nieuczciwy wobec konsumenta mają gwarantować jak największe zyski po stronie przedsiębiorcy. Wskazuje na to art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG, którego treść nie znalazła pełnego odzwierciedlenia w regulacji zawartej w art. 385(1) k.c., stanowiącego jego implementację. Zgodnie z powołanym przepisem dyrektywy państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Trybunał podkreślał, że po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul umowa powinna dalej obowiązywać, o ile jest to zgodne z prawem krajowym, przy czym do tej oceny powinny być brane pod uwagę czynniki obiektywne (tak TSUE w: wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt C - 118/17 Dunai przeciwko Erste Bank Hungary Zrt; wyroku z dnia 3 kwietnia 2017 r. sygn. akt C - 421/14 Banco Primus S.A. - Jesús Gutiérrez García, wyroku z dnia 15 marca 2012 r. sygn. akt C - 453/10 Jana Pereničová i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. s r. o; w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C - 260 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko (...) Bank International AG). Możliwość dalszego

obowiązki umowy musi mieć więc charakter prawny, a nie wyłącznie faktyczny. W powołanym wyroku z dnia 15 marca 2012 r., wydanym w sprawie C - 453/10 Trybunał rozwinął stanowisko dotyczące kwestii obowiązywania umowy po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul i wskazał, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego, sytuacja jednej ze stron umowy, w niniejszym przypadku konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. Celem dyrektywy 93/13/EWG jest przywrócenie równowagi pomiędzy stronami, nie zaś postawienie konsumenta w uprzywilejowanej pozycji.

Dokonując oceny spornej umowy po usunięciu z niej abuzywnych postanowień stwierdzić należy, że taka umowa spełniałaby wymogi określone w art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Określałaby kwotę i cel kredytu, okres jego spłaty, jak również wynagrodzenie banku w postaci odsetek. Byłaby więc możliwa do wykonania w sensie faktycznym, gdyż zostałyby ustalone wszelkie elementy kluczowe dla tego rodzaju kontraktu. Jednakże taka umowa nie może dalej obowiązywać z przyczyn prawnych, gdyż jest ona sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony miały zamiar nawiązać podpisując umowę z dnia 24 maja 2007 r. Zawierając umowę intencją stron było nawiązanie konkretnego stosunku prawnego tj. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że tego rodzaju umowa stanowi podtyp umowy kredytu, a jej odrębność wynika z wbudowanego w nią mechanizmu indeksacji, który jest powiązany ze stawką oprocentowania, właściwą dla danej waluty obcej. Oznacza to, że w tego rodzaju umowie wysokość zobowiązania kredytobiorców jest ustalana w walucie obcej i do tak ustalonej wartości stosowana jest odpowiednia stawka oprocentowania. W przypadku umów kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego wysokość salda zadłużenia i poszczególnych rat wyrażana jest w walucie CHF, dla której właściwą stawką jest LIBOR. Nie było kontrowersji między stronami, co do tego, że celem zastosowania indeksacji w umowie kredytu do waluty CHF było skorzystanie z oprocentowania adekwatnego do tej waluty, które z reguły kształtuje się na niższym poziomie niż oprocentowanie kredytów stricte złotówkowych, ustalone w oparciu o stawkę właściwą dla tej waluty, czyli WIBOR. Oznacza to, że umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej jako podtyp umowy kredytu charakteryzują dwa elementy, które wyodrębniają ją od klasycznego kredytu w złotych polskich. Pierwszym elementem jest mechanizm przeliczenia zobowiązania kredytobiorców i wyrażenie go w walucie obecnej, zaś drugim zastosowanie oprocentowania adekwatnego do tej waluty. Treść umowy z dnia 24 maja 2007 r., która pozostałaby po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych klauzul indeksacyjnych, byłaby więc pozbawiona elementu charakteryzującego tę umowę. W związku z tym umowa ta byłaby sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony chciały nawiązać. Nie można następczo przyjąć, że wolą stron było zawarcie umowy innego rodzaju tj. kredytu stricte złotowego, tylko dlatego, że eliminacja niedozwolonych klauzul umownych prowadziła do upadku umowy. Wola stron przy zawarciu umowy była jasno wyrażona i było nią związanie się stron umową kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

W ocenie Sądu Okręgowego do powyższych rozważań dodać należy, iż eliminacja z treści umowy klauzul indeksacyjnych czyni w ogóle niemożliwym określenie wysokości świadczenia właśnie poprzez pozbawienie jej elementu indeksacji, który był istotnym elementem objętym zamiarem stron umowy.

I zgodzić się należy z Sądem I Instancji, iż wbrew twierdzeniom apelacji, nie jest możliwe utrzymanie w mocy obowiązującej umowy poprzez zastąpienie zapisów dotyczących ustalenia kursu waluty poprzez zastosowanie art. 358 § 2 k.c., wskazującego na możliwość dokonywania przeliczeń walutowych przy użyciu średniego kursu NBP. Norma ta bowiem nie stanowi przepisu dyspozytywnego, na który wskazuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W pkt 48 wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18, TSUE z powołaniem na wcześniejsze orzecznictwo Trybunał wskazał, iż rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany. Dalej w pkt 59 i 60 ww. orzeczenia podkreślono, że ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal

obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (vide podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego.

Przepis art. 358 § 2 k.c. zakłada natomiast, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Z treści ww. przepisu należy wywieść, iż celem jego wprowadzenia do polskiego porządku prawnego nie było zapewnienie równowagi między całością praw i obowiązków stron określonych umów, na wypadek uznania postanowień umownych za niedozwolone. Co oznacza, iż strony stosunku zobowiązaniowego mogą wyłączyć działanie rozważanego przepisu, co jednoznacznie wskazuje, iż przepis ten nie jest przepisem dyspozytywnym, na który wskazuje (...) w swoich orzeczeniach. Do podobnych wniosków można również dojść zapoznając się z uzasadnieniem do projektu ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe, którą wprowadzono art. 358 § 2 k.c. do porządku prawnego. Celem wprowadzenia ustawy była bowiem rezygnacja z zasady walutowości i zapewnienie swobody w zakresie zaciągania oraz wykonywania zobowiązań w walutach obcych w stosunkach między krajowymi podmiotami, w miejsce dotychczasowych przepisów, z których wynikała z jednej strony zasada walutowości (art. 358 K.c.), a z drugiej strony liczne wyjątki od tej zasady określone w prawie dewizowym.

Zgodzić się zatem należy, że w niniejszej sprawie, brak jest podstaw do zastosowania art. 358 § 2 k.c. do przedmiotowej umowy, w miejsce postanowień, które Sąd uznał za abuzywne. Wskazanego przepisu nie można bowiem uznać za przepis dyspozytywny, na który wskazuje TSUE.

W konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie uznał, że po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień z umowy zawartej przez strony jej treść wykracza poza granice swobody umów, i należy na podstawie art. 353(1) k.c. w zw. z art. 58 k.c. uznać ją za nieważną wobec niemożności pozostawienia jej w tym kształcie w obrocie prawnym. Takiej ocenie nie sprzeciwia się art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., wydanym w sprawie C – 260/19 K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że powołany przepis należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Stwierdzenie przez sąd nieważności danej umowy może mieć niekiedy niekorzystne ekonomiczne skutki dla konsumenta. Trybunał w wyroku w sprawie C -260/19 podał, że ocena tych skutków powinna być dokonana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie, wskazując, że dyrektywa 93/13 EWG nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. Wskazać należy, że z tez zawartych w omawianym wyroku nie wynika, że z uwagi na sprzeciw konsumenta co do unieważnienia umowy sąd może uznać, że obowiązuje ona dalej z pominięciem spornych klauzul, nawet jeżeli taka umowa byłaby niezgodna z prawem krajowym. Trybunał nie wycofał się i nie zmodyfikował prezentowanego dotychczas w orzecznictwie poglądu, że możliwość utrzymania umowy po jej oczyszczeniu z nieuczciwych klauzul jest uzależniona od jej zgodności z prawem krajowym. Wskazał jedynie, że to konsument decyduje, czy chce korzystać z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13/EWG i godzi się na możliwe skutki tej ochrony czy rezygnuje z niej, chcąc uniknąć konsekwencji nieważności kontraktu i zgadza się na

dalsze wykonywanie umowy zgodnie treścią uwzględniającą abuzywne postanowienia. Zgodzić się należy, że z treści omawianego orzeczenia nie wynika, aby konsument mógł wybrać samodzielnie skutek eliminacji spornych klauzul indeksacyjnych tj. wskazać, że chce, aby umowa trwała dalej z pominięciem nieuczciwych klauzul, pomimo że taka umowa jest niezgodna z prawem krajowym, czy też chce jej unieważnienia.

Wobec słusznego stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, uiszczone przez powodów i dochodzone w procesie raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego.

Biorąc zatem pod uwagę, że we wskazanym w treści żądania okresie powodowie uiszcili na rzecz pozwanego tytułem spłat co najmniej kwotę dochodzoną pozwem, Sąd Rejonowy zasadnie uwzględnił powództwo. Nie doszło zatem do uchybienia treści art. 410 § 2 kc.

Sąd Okręgowy nie znajduje również uzasadnienia dla tezy, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd ten orzekł bowiem o przedmiocie żądania i bez wątpienia dokonał indywidualnej oceny postanowień łączącej strony umowy. Jak wskazano już wyżej, to jakimi kryteriami kierował się bank ustalając kursy waluty nie ma znaczenia dla niniejszego sporu. Istotne jest bowiem to, że powodom kryteria te nie były znane w chwili zawarcia umowy. Pozwany w toku całego procesu, ani w apelacji nie twierdzi nawet, że powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu mieli wiedzę o tym w jaki dokładnie sposób bank będzie ustalał kurs waluty i w konsekwencji wysokość poszczególnych rat. Z tych samych względów chybiony jest zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Wnioskiem tym pozwany niejako przyznaje, iż to w jaki sposób kurs był ustalany wymagało (czy też wymaga) wiedzy specjalnej, której nie sposób wymagać od przeciętnego konsumenta zawierającego umowę kredytu.

Jak wskazano wyżej, okoliczność zawarcia aneksu do umowy 24 sierpnia 2009r. pozostaje bez wpływu na jej treść w chwili jej zawarcia.

Jako nietrafiony Sąd Okręgowy ocenia również zarzut naruszenia art. 496 kc w zw. z art. 497 kc poprzez ich niezastosowanie. Sąd Okręgowy w składzie niniejszym w szczególności w pełni akceptuje stanowisko, iż umowa kredytu hipotecznego nie spełnia kryteriów umowy wzajemnej w tym znaczeniu, o jakim mowa w treści wskazanych norm prawa.

Nie sposób również przyjąć, iż w sprawie doszło do naruszenia art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie. W toku sporu Sąd I Instancji przesłankowo zasadnie ocenił, iż to pozwany bank narzucił konsumentom wzorzec umowy, której postanowienia w sposób rażący naruszają interesy powodów. W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, iż silniejsza strona kontraktu rażąco naruszającego interesy konsumenta, może powoływać się na nadużycie prawa po stronie powodów.

Ustosunkowując się do podniesionego już na etapie rozpoznawania apelacji zarzutu potrącenia ocenić go należy jako niezasadny. W szczególności podkreślenia wymaga, iż przedstawieniu do potrącenia może podlegać wyłącznie wierzytelność ściśle oznaczona i weryfikowalna co do prawidłowości ustalenia jej wysokości. Pozwany przedstawił do potrącenia wierzytelność w wysokości kwoty faktycznie wypłaconego kredytu na podstawie umowy z dnia 24 maja 2007r. Natomiast poza sporem pozostaje, że powodowie począwszy od dnia zawarcia umowy regularnie spłacali wartość wypłaconego im kapitału. Tym samym budzi wątpliwości wysokość przedstawionej do potrącenia wierzytelności skoro jej część została na rzecz pozwanego już zwrócona. Te względy czynią niemożliwym uznanie zarzutu potrącenia za skutecznie dokonany.

Reasumując nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy art. 385 kpc orzeczono o jej oddaleniu. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej rozstrzygnięto mając na względzie treść art. 98 kpc.